Jak nie zwiększać dotacji na nieodpłatną pomoc prawną – czyli przegląd wymówek Ministerstwa Finansów

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 20, sierpień 2023 19:37
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 1823

Powiaty od lat alarmują, że wysokość kwoty bazowej stanowiącej podstawę do wyliczenia dotacji na prowadzenie punktów nieodpłatnych porad prawnych i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, jest niewystarczająca. Wysokość kwoty bazowej stanowiącej podstawę dotacji od lat nie nadąża za inflacją ani za wzrostem minimalnego wynagrodzenia za pracę i przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a sama dotacja nie zapewnia możliwości lokalizacji punktów zgodnie z wymogami ustawy.

Jak wpływa zbyt niska dotacja na realizację przez powiaty zadania zleconego z zakresu administracji rządowej na funkcjonowanie i organizację punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego? Następuje spłaszczenie wysokości kwoty bazowej względem minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalenia wysokości kwoty bazowej od lat pomijają założenia jakie zostały przyjęte w pierwszym roku realizacji przez powiaty nowego zadania dotyczącego nieodpłatnej pomocy prawnej, w szczególności zaś założenia dotyczącego 2/3 wynagrodzenia zasadniczego prokuratora prokuratury rejonowej w pierwszej stawce zaszeregowania, otrzymywana dotacja nie zapewnia możliwości lokalizacji punktów zgodnie z wymogami ustawy w konsekwencji czego trudno utrzymać odpowiedni standard lokali za bardzo niskie środki – to tylko najważniejsze wnioski z przygotowanej przez Związek Powiatów Polskich analizy dotyczącej wysokości dotacji na nieodpłatną pomoc prawną w latach 2016-2023, z którą można zapoznać się tutaj

Corocznie, do zaopiniowania na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wpływa projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ustalenia wysokości kwoty bazowej będącej podstawą wyliczenia dotacji. Co prawda, limit wydatków na zadanie z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, został wskazany wprost w art. 28 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, jednak proponowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości (a może trafniej Ministerstwo Finansów – o czym w dalszej części) wysokość kwoty bazowej dla każdego z punktów, okazuje się być poniżej limitu przewidzianego w ustawie. Stąd też projekty te budzą zazwyczaj dużo emocji.

Od kilku lat do czynienia mamy bowiem z następującym schematem: resort sprawiedliwości proponuje kwotę bazową oscylującą w granicach wynikających z limitu w ustawie (wysokość kwoty bazowej pomnożone przez 12 miesięcy i pomnożone przez liczbę punktów NPP i NPO), po czym resort finansów, na propozycję tę się nie zgadza i proponuje kwotę niższą; która ostatecznie staje się wysokością kwoty bazowej na dany rok, obniżkę te argumentując w najróżniejsze sposoby.

Owe argumenty Ministerstwa Finansów – czyli nasze tytułowe wymówki, będą podstawą zaprezentowanego poniżej wachlarza przyczyny, dla których resort finansów uważa, że nie należy przyjmować kwoty bazowej w zaproponowanej przez resort sprawiedliwości pierwotnej wysokości.

I tak w roku 2017 gdy ustalano wysokość kwoty bazowej na rok 2018 Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na pismo Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie uwag do wysokości kwoty bazowej, zamiast jej podwyższenia zaproponowało: „…aby dysponenci planowali finansowanie zadań dzięki oszczędnością i wzrostowi efektywności…”, wskazując jednocześnie, że średnia liczba porad przypadająca na punkt wynosi jedna dziennie (około 21 w miesiącu), a jedynie 14% porad trwa powyżej godziny. Stąd też można wywnioskować, że zdaniem resortu finansów porad jest za mało i nie są one zbyt efektywne.

W roku 2018, co zaskakujące resort odpowiedzialny za finanse nie wnosił zastrzeżeń do wysokość kwoty bazowej na rok 2019.

Phoca PDF

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 20, sierpień 2023 19:37
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 1823

Dobra passa nie trwała niestety długo, bo już w roku kolejnym, podczas ustalania kwoty bazowej na rok 2020, Minister Finansów, znowu zaproponował aby kwoty bazowej nie podwyższać, pozostawiając ją na poziomie z 2019 roku, przytaczając argumenty zbieżne jak w roku 2017 tj. polecając oszczędność i zwiększenie efektywności, wskazując na zbyt małą liczbę porad w przeliczeniu na punkt oraz krótki czas trwania jednej porady.

Rok 2020 – rok pandemii, trwają ustalenia w sprawie wysokości kwoty bazowej na rok 2021. I tak, jak można się już domyśleć, Minister Finansów znowu proponuje wysokość kwoty bazowej na poziomie z roku 2020. Tym razem zasłaniając się pandemią i wskazując, że na świecie szaleje COVID-19, który niesie za sobą trudne do przewidzenia skutki społeczno-gospodarcze i finansowe, stąd też regulacja dotycząca wysokości kwoty bazowej nie powinna generować dodatkowych kosztów dla budżetu państwa. Ponadto, zdaniem resortu nadal nie nastąpił wzrost efektywności funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej.

W roku 2021 znowu przytoczony zostaje argument dotyczący covidu i ciężkiej sytuacji finansowo-gospodarczej, jednak do tej retoryki wrzucony zostaje kolejny hamulec wzrostu wysokości kwoty bazowej a mianowicie wskazane zostaje, że rząd podjął szereg działań ukierunkowanych na pozyskanie oszczędności m.in. w funduszu wynagrodzeń jednostek sektora finansów publicznych w konsekwencji czego wynagrodzenia w 2022 r., ustalone zgodnie z ustawą o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, nie będą waloryzowane automatycznie i pozostaną na niezmienionym poziomie. Efekt? Rekomendacja, aby w 2022 r. kwota bazowa nadal pozostała na niezmiennym poziomie, a w konsekwencji przyjęcie kwoty bazowej na poziomie z 2019 r.

Rok 2022, ustalana jest wysokość kwoty bazowej na rok 2023. Powoli kończy się pandemia, odpada więc ten argument. Co robi resort finansów? Przypomina sobie „stare wymówki" i wskazuje, że liczba porad udzielanych w punktach, jest zbyt mała (średnio 207 porad na punkt, gdzie dni pracujących było 253), a porady trwają zbyt krótko. Efekt? – kwota bazowa na niezmiennym od 2019 roku poziomie.

W końcu docieramy do sytuacji z jaką mamy do czynienia obecnie. Ustalana jest wysokość kwoty bazowej będącą podstawą dotacji na rok 2024. Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje wyższą kwotę bazową, jednak mieszcząca się w limicie wskazanym w art. 28 ustawy. Resort finansów jak zwykle oponuje tym razem wskazując, na swoje już sztandarowe wymówki: zbyt mała liczba porad i zbyt krótkie porady.

Tym razem jednak, resort sprawiedliwości wchodzi w polemikę, z kolegami odpowiedzialnymi za finanse, już sam zauważając, że za proponowaną kwotę powiaty mają problem ze znalezieniem chętnych prawników do udzielania porad (nierynkowe wynagrodzenia), a także zapewnieniem odpowiednich lokali spełniających wyśrubowane wymagania, określone w rozporządzeniu. Ministerstwo Finansów, w odpowiedzi, dobrodusznie, wskazuje, że proponuje wysokość kwoty bazowej do poziomu 106,6% - zgodnie z prognozowaną średnioroczną dynamiką cen towarów i usług konsumpcyjnych. Szkoda tylko, że ten sam resort nie zauważył, że inflacja wynosi co najmniej dwa razy tyle a kwota bazowa, nie była od lat podwyższana, stąd też powinna wynosić znacznie więcej niż 106,6%.

Podsumowując już rozważania nasuwa się jeden wniosek – każda wymówka jest dobra, aby nie zwiększać dotacji przeznaczanej na realizację zadania z zakresu organizacji punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Phoca PDF

Resortowi Finansów przypominamy zaś, że:

- powiaty nie ze swojej woli zobowiązane są do organizacji punktów NPP i NPO,
- porady udzielane są w trybie gotowości a nie ilości,
- liczbę dni oraz czas trwania dyżurów określa ustawa i rozporządzenie – powiaty samodzielnie nie mogą decydować o otwieraniu bądź nie danego punktu, nawet jeżeli nie cieszy się on popularnością i mało kto do niego zagląda,
- nie od organizatora zależy stopień skomplikowania porad, który wpływa bezpośrednio na czas ich trwania,
- porada poradzie nie jest równa, więc branie pod uwagę jedynie ilości porad, jest co najmniej niesprawiedliwe,
- jedne punkty są bardziej obłożone inne mniej, ludzie w różnych częściach kraju mają różne problemy,
- nie w każdym powiecie mieszkańcy są zainteresowani korzystaniem z porad prawnych w punktach – wynika to ze złożonych uwarunkowań regionalnych,
- za pieniądze, które zostają powiatowi po zapłacie wynagrodzeń, na obsługę administracyjno-techniczną, możemy co najwyżej wydrukować plakat (celowo używam liczby pojedynczej) a nie przeprowadzać kampanie mające na celu promowanie poradnictwa na terenie powiatu.

W końcu zaś racjonalnie możemy, zaproponować, że skoro liczba porad nie jest satysfakcjonująca dla resortu finansów, to wystarczy przez połowę obciąć liczbę godzin, w jakich odbywa się dyżur pozostawiając obecną wysokość dotacji. W takim wypadku liczba „efektywnych godzin” zostanie zwiększona, a powiaty będą miały środki na godziwe wynagrodzenia dla osób udzielających porad prawnych, dodatki dla pracownika starostwa obsługującego punkty, zapewnienie odpowiednich lokali, pewnie i coś na „reklamę” się znajdzie.

Phoca PDF